



5404

KWESTIONARIJ REFERAT HISTORYCZNY

5404

b. jeńca - internowanego - więźnia - "lagernika" - zesłańca w Z.S.R.R.

1. DANE OSOBISTE / Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny.
 

Frymaniszek, dyktarza, kpt, 46 lat, oficer st. st. st. do dni: 31. X 1935 r.;  
od 1. I. 1936 urządnik konstrukcyjny w. Sacz. Nr br. Dow. III.
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESTOWANIA.
 

Dnia 10. VII 1940 aresztowany przez władze sowieckie na lotnisku, w obozie internowanych kadłubów i razem z innymi oficerami w. p. w ilości około 800 osób.
3. NAZWA OBOZU / Więzienia - miejsca przymusowych robót/s.
 

Od 13. VII 1940 do 29. VII 41 przebywał w obozie jeńców "Kozielec"  
od 2. VIII 41 do 2. IX 41 w obozie jeńców "Griazowiec" Kato Katołody
4. OPIS OBOZU WIEZIENIA itp./ teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena/
 

Kozielec. Oboz na skraju lasu, w pobliżu ruczajka. Stare budynki przy klasztorne drewniane, trzy carkie murowane. Budynki częściowo remontowane przez jeńców. Pręgiac pistolewa i dlonipistolewa, duży plastyk. Budynki opalone. Oboz posiadał szpital, Łaźnię, warsztaty szewskie, krawieckie, stolarckie obsługiwane przez jeńców. Kapiel i smiana kielisny co tydzień. Byli smy szerepimi 3-4 krotnie.
5. KLASY JEŃCÓW, WIĘZNIÓW, ZESŁANCÓW / Narodowość, kategoria przestępstwa, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki i t. d. /
 

Jeńcy - przeważnie oficerowie i politycy państwowi. Poziom moralny ego miał dobry jak w Kozielcu jak i Griazowcu. Między jeńcami wyłoniło się z czasem 40-60 osób które były doradcami władz sowieckich. Zwłaszcza z oficerów, polityki i osób cywilnych wzajemne stosunki między z oficerami były przyzwoite i koleżeńskie. Ustrzegano się wzajemnie przed osobami nieporadnymi, podtrzymywano na przykład w czasie spacerów.
6. ŻYCIE W OBOZIE WIEZIENIU, i t. p. / przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne i t. d. /
 

Przebieg dnia: pobudka godz. 7 ma, wstawanie się do pracy o godz. 2130. Po pobudce i przed wieczornym spacerowaniem spacerowanie obywateli na placu. Kuchnia, warsztaty, Łaźnia, korytarz, szpital następ obsługiwane były przez jeńców ofic. i szeregowych polityki. Sprawy gospodarcze i administracyjne prowadziła jeńcy. Poza tym kolejno każdy z jeńców był wyznaczony do prac w kuchni. Ci, którzy pracowali stale korzystali z lepszego wyżywienia, otrzymywali lepsze bilety do kina. W dni od rano wstali się jeńcy, wyłani księżki polskie, których dużo przyniesiono z dity, i rozpisane z biblioteki obozowej. Wyżywienie było umiarkowane. W Griazowcu zmniejszono rano żywności i około 50% na koniec 1 miesiąca. Było głodno. Mundy i ubrania miały

W czasie. Gorzej ubranym pomagali koleżki wymieniając lub sprzedając  
w mundurami. Około 7-10% otrzymato najlepsze wlotowe ubrania  
i obuwie przeciwne z tych, którzy pracowali stale. Koleżki było  
daleko posunięte, pomagano sobie bezinteresownie, nierzadko w reży-  
mnie, radono i ostrzegano przed osobami niebezpiecznymi. Spierając w grupach  
nie wolno było. W sali kinowej u nas deono 3-4 koncerty spiewu (obok nas 1/2  
kolejności) raz w tygodniu było kino - filmy wojenne (1/2 kolejki) treści  
wojny. W sali kinowej był fortypian. Moim było przystrachować się cenzurą

7. STC SUN EK WE BZ NKWD DG POL KOW /Sposób badania, tortury, kary, propaganda  
komunistyczna, informacja o Polsce i t.d. Badania, morderstwa, ten  
sposób by zaskarżyć badanego bernadzijską sytuacją Polski, cichowitk, pre-  
zanta, wojny i ostakowanym rozbiorom. Brakim prawdziwych morderc  
na w Polsce, podkreślano ich charakter jako karjerzystów, że wpisali  
narod. i nawiązali z systemem za granicą, że jedynym ratunkiem dla nas  
Luzanosi za. Wier. Kom. Sowieckim, gdzie pamięć się boła paletyżem a  
i wsiasta, dobrobyt. Mnie postawiono pytanie czy chce wstąpić do Armii  
Czerwonej, czy chce pomagać. To. So. czy mnie będz występować  
prezisko memu. Gdy odparte, że jako Polak nie mogę wstąpić  
do Armii Czerwonej, że wotwieramy jestam pomagac Polsce, wtedy  
polskono mi możliwość wyjeżdżenia zimy na zastanie do Rosji,  
głosono o możliwościach do wzięcia, wystawiono na niektóre roboty,  
gdzie zginę. Odpowiedziałem, że idąc na wojnę, poświęciłem się z żoną  
i zginę z zawiści, że nie miał na powrót, chyba, że szczęśliwy był

8. POMOC LEKARSKA, SZPITAL, ŚMIERTELNOŚĆ /Wymienić nazwiska zmarłych/  
W Kozielecku i Griażowem był szpital reżydome i bę uboży i obstar-  
kane przez nasych lekarzy, lekarza sowieckiego i siostry sanit. sowiec-  
kie. Byli'smy kilka razy szpitalami, diagnozowali smy ubrania psach,  
proze od plekier. Krosolom. W Kozielecku były 2 wypadki powięze-  
nia się 1 opic, 1 parobimant /dwa samistobne wypadki ubitich, 2-3 wy-  
padki normalnej smierci. Ze smierciych pamiętam por. Gole.  
W Griażowem smierć mój obr. Müller. Pudełce oraz topic od porobimie sto-  
mevanejo.

9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINĄ.  
7. 41 zostawono nam na napisanie przysięgi listów do rodziny  
Mierocanie moim było wstać tylko jeden list. Przycho. party listy z  
okupacji, Sowieckiej i Niemieckiej, przykamy pismisne i pazerki. Otrzymałem  
3 p. k. i 2 brok. ob. pismisne z Griażowa. Ani jednego listu nie otrzymałem.

10. KIEDY ZOSTAŁ ZWOLNIONY I W JAKI SPOSOB DOSTAŁ SIĘ DO ARMII  
2. 18. 41 zostatem zwolniony z obozu w Griażowem, dokąd przyje-  
chali pierwsi polski i wiciele Armii Polskiej w Z. S. R. R. gen Anders  
i ppłk. Psdrekowski, i odesłany z to an epordem wojskowym do  
5 D. P. w Talszowecie pod Saratowem.  
M. D., dnia 2. marca. 1943.  
..... Mieta... Kpt...  
/podpis/

Dalszy ciąg kwestionariusza - pkt. 7. : 5404

pożyczy mi wrócić do kraju. Pytania i propozycje ponawiano wielokrotnie, ostatecznie papirusem. Odmariałem zgodny. W czasie ostatniej odmowy wstaniem z krzesła, stanąłem na baczność i powiadziłem spokojnie, że z tych propozycji mi nie będzie.

Badanie zakończono ze mną w ten sposób, iż oświadczono mi, że pogadamy na ten temat innym razem.

W czasie badania, będącym mnie starszy lejtnant, zajął dotarłem do saflacki sto-  
lika, gdzie zapewne miał spisany sposób badania lub pewne dane osobiste mnie tyżące, jak imię żony, gdzie mieszka oraz inne dane, które miały mnie zastoso-  
wać. W czasie badania chwytano mnie za słowo, sugerowano nalezienie do Oddziału II, grożono następstwami, radzono bym się

szereżce upowiadził. Odmówiłem wrażenie, że każdy badany przez N.K.W.D. był uprzednio opisany lub ameryiany przez donosicieli.

Byłem badany tylko jeden raz. I upowia-

dan kolegów umiarkowanie, że kto podczas bada-  
nia był nieodcydowany, lub dawał odporne  
wyniki, tego badano kilka razy.

Z rozmów z kolegami wiem, że w Kozłostku  
i Gracovie tortur fizycznych nie stoso-  
wano. Naciśk moralny i duchowy był b. duży.  
Propaganda komunistyczna prowadzona  
filmem, wykładami o sytuacji politycznej,  
decyzjami rozmowami w grupkach bez  
na planie oraz w czasie osobistych badań.

M. p. dnia 8 marca 1993.

Lisztarajt